

Genzie, Pierwsza miłość

Czułem, że muszę zagadać
To nie była łatwa sprawa
Naszła mnie lekka obawa
Nie ma co się zastanawiać
Serce mi bije za szybko
Tylko piszemy, widzę cię za szybko
Kiedy znajdziemy się blisko
Emocje emocje emocje łatwo nie znikną

Choć Cię prawie znam
Dla mnie jesteś idealna
Nieważne jak reszta, przy Tobie mi bije palma
Jesteś słodka
Ja przy Tobie szalony jak Willy Wonka
Nie wyciszam dzwonka
Bo czekam na kontakt
Z tobą gotowy na spontan

Całą noc znowu nie spałem (znowu nie spałem)
Patrzę na zegarek, już szósta nad ranem
Myślę o tym cały czas, bo
Nie wiem czy wiesz chce z tobą razem (chce z tobą razem)
Patrzeć Ci w oczy, przegadać pół nocy
Dzisiaj tylko ty i ja

Całą noc znowu nie spałem (znowu nie spałem)
Patrzę na zegarek, już szósta nad ranem
Myślę o tym cały czas, bo
Nie wiem czy wiesz chce z tobą razem (chce z tobą razem)
Patrzeć Ci w oczy, przegadać pół nocy
Dzisiaj tylko ty i ja

Ty i ja
Ty i ja
Ty i ja
x2

Jedne spojrzenie, a to uczucie mnie dalej trzyma
Naiwny byłem pewien, że to ta jedyna
Wystarczy chwila, a ja już straciłem głowę
Tonę w Twoich oczach, rzuć mi koło ratunkowe
Dryfujemy razem, zrzuciliśmy balast
Nie zabierze nas toń, bo nadajemy na tych samych falach
Z Tobą tylko marzę wybudować pałac
Jak na razie domki na piasku, słońce opala nam ciała

Całą noc znowu nie spałem (znowu nie spałem)
Patrzę na zegarek, już szósta nad ranem
Myślę o tym cały czas, bo
Nie wiem czy wiesz chce z tobą razem (chce z tobą razem)
Patrzeć Ci w oczy, przegadać pół nocy
Dzisiaj tylko ty i ja

Całą noc znowu nie spałem (znowu nie spałem)
Patrzę na zegarek, już szósta nad ranem
Myślę o tym cały czas, bo
Nie wiem czy wiesz chce z tobą razem (chce z tobą razem)
Patrzeć Ci w oczy, przegadać pół nocy
Dzisiaj tylko ty i ja

Ty i ja
Ty i ja
Ty i ja